

Sygn. akt XXIII Ga 1378/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bernard Litwiniec
Sędziowie:	SO Anna Gałas (spr.) SO Andrzej Kubica
Protokolant:	Prot. sąd. Mariusz Bajstok

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 31 maja 2017 r., sygn. akt XVI GC 1990/16

I. oddała apelację,

II. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz (...) w W. 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Anna Gałas	SSO Bernard Litwiniec	SSO Andrzej Kubica
----------------	-----------------------	--------------------

Sygn. akt XXIII Ga 1378/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 września 2015 r. powód (...) sp. z o.o. w Ł. (dalej też: (...), powód) wniósł o zasądzenie od (...) (dalej też: (...), pozwany) kwoty 2 829,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powodowa spółka wskazała, że nabyła od poszkodowanego G. G. przysługującą poszkodowanemu wobec pozwanego wierzytelność stanowiącą wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika. Poszkodowany w toku

postępowania likwidacyjnego, mającego związek ze śmiercią jego siostry A. G., korzystał z usług profesjonalnego pełnomocnika. Pozwany odpowiada natomiast za szkodę poniesioną przez G. G. w wyniku śmierci siostry, która zginęła w wypadku drogowym. Jak argumentował powód, zasada pełnego odszkodowania wymaga, aby szkoda poniesiona w wyniku przedmiotowego zdarzenia drogowego została pokryta w całości, na szkodę tę składa się natomiast także koszt wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego poszkodowanego G. G. w toku postępowania likwidacyjnego .

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany zaskarżył nakaz w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu (...) zakwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady oraz co do wysokości wskazując na brak podstawy prawnej oraz nieudowodnienie dochodzonego roszczenia. Pozwany podniósł, że czynności pełnomocnika w postępowaniu likwidacyjnym dotyczyły również J. G. i W. G., zaś dwa lata wcześniej swoje roszczenia zgłosiła matka A. G. i wówczas wszystkie czynności związane z postępowaniem likwidacyjnym zostały już przeprowadzone, zaś G. G. pozostawało jedynie powtórzyć te czynności. Ponadto, w ocenie pozwanego, wydatki poniesione przez G. G. w postępowaniu likwidacyjnym z tytułu kosztów reprezentacji nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i są rażąco zawyżone.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości (pkt 1 sentencji) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 617,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2 sentencji).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na kanwie następujących ustaleń faktycznych Sądu I instancji:

W dniu 6 lipca 2003 r. w P. w województwie (...), kierujący samochodem marki M., potracił pieszą A. G.. W wyniku potrącenia A. G. doznała obrażeń ciała, skutkujących jej śmiercią. Śledztwo w sprawie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

G. G. – brat zmarłej zawarł z (...) S. A. z siedzibą w L. umowę dochodzenie roszczeń w związku ze szkodą z dnia 6 lipca 2003 r.

Pismem z dnia 3 grudnia 2014 r. radca prawny K. J. wniósł w imieniu poszkodowanych W. G., J. G. i G. G. do pozwanego o wszczęcie postępowania likwidacyjnego oraz o wypłatę zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 60 000,00 zł za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny wymienionych osób – A. G..

Decyzją z 12 stycznia 2015 r. ubezpieczyciel uznał tytułem zadośćuczynienia kwotę 16 000,00 zł, i wypłacił tę kwotę na rzecz G. G..

W dniu 19 stycznia 2015 r. (...) S.A. wystawiło na rzecz G. G. fakturę VAT nr (...)/ (...) opiewającą na kwotę 2 829,00 zł brutto, która to kwota stanowiła wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym, w związku z realizacją umowy o dochodzenie roszczeń nr EuCo- (...).

Następnie G. G. w dniu 4 czerwca 2015 r. zawarł z powodową spółką umowę cesji wierzytelności, przysługującej poszkodowanemu wobec (...) z tytułu poniesionych, w postępowaniu likwidacji szkody w związku ze zdarzeniem z 6 lipca 2003 r., kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – radcy prawnego.

(...) pismem z dnia 14 lipca 2015 r. wezwała (...) do zapłaty kwoty 2 829,00 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez poszkodowanego G. G. na profesjonalnego pełnomocnika zastępującego jego osobę w postępowaniu likwidacyjnym. (...) odmówił zaspokojenia roszczeń.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że – przy bezspornym stanie faktycznym sprawy - powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu Rejonowego wynik sprawy zależał od rozważenia, czy koszty poniesione przez poszkodowanego G. G. w związku z wynagrodzeniem profesjonalnego pełnomocnika były konieczne i uzasadnione, czyli czy pozostawały w

adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z 6 lipca 2003 r. Zdaniem Sądu I instancji powód nie udowodnił, aby koszty profesjonalnej pomocy prawnej, poniesione w postępowaniu likwidacyjnym przez poszkodowanego, były w okolicznościach tej konkretnej sprawy uzasadnione i niezbędne. Brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że poszkodowany nie był w stanie samodzielnie występować przed podmiotem odpowiedzialnym za szkodę i że stan jego zdrowia, kwalifikacje osobiste, czy sytuacja życiowa, wymagały skorzystania z usług profesjonalnego pełnomocnika.

Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, postępowanie likwidacyjne toczyło się 11 lat po zdarzeniu z dnia 6 lipca 2003 r., a w ocenie Sądu I instancji upływ tak znacznego czasu od śmierci bliskiej osoby z reguły pozwala na samodzielne dokonywanie czynności w postępowaniu likwidacyjnym. Dowód wykazania okoliczności przeciwnych w ocenie Sądu Rejonowego spoczywał na stronie powodowej, która tym obowiązkiem dowodowym nie sprostała. W rezultacie powyższego Sąd I instancji uznał, że nie zostało wykazane, że poniesienie przez poszkodowanego kosztów zastępstwa prawnego pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Z rozstrzygnięciem tym nie zgodziła się powodowa spółka i w apelacji zaskarżyła wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi strona apelująca zarzuciła naruszenie:

- a) art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, iż pomoc świadczona przez profesjonalnego pełnomocnika i związane z tym koszty w postępowaniu przedsądowym nie stanowią uzasadnionych i koniecznych wydatków stanowiących szkodę majątkową podlegającą naprawieniu;
- b) art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...), poprzez błędną wykładnię i uznanie, że obowiązkiem poszkodowanego jest formułowanie roszczeń odszkodowawczych i ich podstaw prawnych;
- c) art. 362 k.c. uznanie, że udział profesjonalnego pełnomocnika w toku likwidacji szkody nie powoduje jej mitygacji, gdy tymczasem udział takiego pełnomocnika służy szybkiemu i profesjonalnemu sformułowaniu przysługujących poszkodowanemu roszczeń oraz służy także przyspieszeniu procesu likwidacji poprzez zgromadzenie wszystkich istotnych dokumentów, co leży także, biorąc pod uwagę treść art. 481 k.c., w interesie zakładu ubezpieczeń;
- d) art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zakwestionowanie zasadności udziału profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu likwidacji szkody;
- e) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niewszechstronny oraz sprzeczny z zasadami logiki jak również doświadczenia życiowego przez błędne uznanie, że powódka nie wykazała żadnymi dowodami, aby Cedent wierzytelności potrzebował na etapie postępowania likwidacyjnego pomocy profesjonalnego pełnomocnika przy formułowaniu oraz zgłaszaniu roszczeń odszkodowawczych;
- f) art. 217 § 1 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przesłuchanie świadka P. K. na okoliczności wskazane we wniosku dowodowym.

Powołując powyższe zarzuty (...) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia – w obu przypadkach z uwzględnieniem kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, a żaden z podniesionych w niej zarzutów nie znalazł uznania Sądu II instancji. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną i przyjmuje je za własne.

Główna teza apelacji sprowadza się do twierdzenia, że – ogólnie rzecz ujmując - poszkodowanemu w wypadku komunikacyjnym należy się zwrot kosztów profesjonalnej pomocy prawnej, co pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą.

W ocenie Sądu Okręgowego, tak sformułowane zagadnienie w sposób nieuprawniony symplifikuje złożoność i niejednoznaczność problemu, który polega na zakreśleniu granic odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (tu: (...)) za następstwa zdarzenia ubezpieczeniowego w sytuacji, gdy zasada tej odpowiedzialności nie budzi wątpliwości.

Przypomnieć należy, że początkowo judykaty w skali kraju nakierowane były raczej na odmowę uznania roszczenia o zwrot tego rodzaju kosztów, uznając je za poniesione dobrowolnie i z tego powodu niewchodzące w zakres szkody lub za koszty niepozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę, bądź za koszty nieobjęte odpowiedzialnością ubezpieczeniową na podstawie przepisów wyznaczających zakres ochrony wynikający z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ten kierunek orzecznictwa, oparty jeszcze na nieobowiązujących przepisach regulujących obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, odpowiada np. zapatrywaniom wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00 (OSP 2002, nr 3, poz. 40) i z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01 (nie publ.).

Z drugiej zaś strony argumentowano, że zasada pełnego odszkodowania nie sprzeciwia się możliwości uwzględnienia tego typu wydatków jako podlegającej wyrównaniu szkody majątkowej. Pogląd ten nawiązuje do stanowiska Sądu Najwyższego wiążącego ocenę zasadności roszczeń o zwrot kosztów pełnomocnika występującego w postępowaniu likwidacyjnym z badaniem związku przyczynowego rozumianego jako konieczność i racjonalność ich poniesienia (np. wyroki z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, oraz z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00). Koresponduje także z koncepcją przyjętą w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11.

Powyżej nakreślone rozbieżności interpretacyjne i orzecznicze doprowadziły do podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały (7) z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie III CZP 75/11, a Sąd Okręgowy podziela przedstawione tam stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „odwołanie się do kazuistyki skłania do ostrożności w formułowaniu stanowczych ocen, że w każdym wypadku skorzystanie z pomocy pełnomocnika - specjalisty pozostaje z wypadkiem w związku przyczynowym, który może być uznany za adekwatny. Samo dążenie do wygody i ujęcia obowiązków poszkodowanemu nie uzasadnia takiego związku, gdyż niedogodność stanowi dolegliwość o charakterze niemajątkowym, nie podlegającą reżimowi odszkodowawczemu. W normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego”. Co istotne, w tezie powołanej uchwały SN wskazał, że „Uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, **mogą** w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych”.

Biorąc powyższe pod uwagę w pierwszej kolejności należało zauważyć, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi sytuacja, w której sami poszkodowani (bo było ich przecież troje) poszukiwali opieki prawnej profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym lub adwokatem. Jeśli zaś chodzi o samego poszkodowanego G. G. to zawarł on przecież z (...) S.A. z siedzibą w L. umowę o prowadzenie sprawy w związku z odszkodowaniem za śmierć siostry. Ta spółka natomiast miała kompleksowo zająć się kwestią odszkodowania. Następnie poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, przysługujących mu wobec (...), który ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą ze względu na niewykrycie sprawcy.

Uwzględniając te okoliczności, a odnosząc się wprost do zarzutów procesowych apelacji, tj. naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c., należało stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo rozłożył ciężary dowodowe w sprawie. Jeżeli powodowa spółka wywodziła korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia o zasadności zaliczania kosztów pomocy prawnej do wysokości szkody, to powinna była powołać dowody na poparcie

tezy, że koszty te pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 6 lipca 2003 r. W konkretnych okolicznościach rozpoznawanej sprawy powoduje to, że powód powinien był zwrócić należytą uwagę na stan zdrowia, kwalifikacje osobiste i sytuację życiową poszkodowanego G. G., które dopiero mogły ewentualnie usprawiedliwiać zatrudnienie profesjonalnego pełnomocnika w zestawieniu – najogólniej rzecz ujmując - z poziomem skomplikowania sprawy. Dalej powód winien też wykazać, czy wysokość kosztów - z nie wiadomo jakich powodów w całości obciążająca jedną z trzech osób – mieściła się w granicach wyznaczonych uzasadnionym nakładem pracy i odpowiadała stosowanemu wynagrodzeniu.

W przedmiotowej sprawie powód nie zaproponował jednak żadnych dowodów, że poniesienie kosztów zatrudnienia tego pełnomocnika było uzasadnione i niezbędne, tym bardziej, że jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, sprawa, co do zasady, nie miała skomplikowanego charakteru, a udokumentowane działania przedprocesowe pełnomocnika sprowadzały się de facto do wystosowania jednego pisma o wszczęcie postępowania likwidacyjnego i wypłatę zadośćuczynienia. Apelacja wprawdzie podnosi, że rola pełnomocnika nie dotyczyła wyłącznie postępowania likwidacyjnego, ale również zgłoszenia roszczeń do właściwego Sądu Rejonowego, na skutek czego Sąd ten przyznał poszkodowanemu jeszcze dodatkową kwotę w wysokości 14 000 zł (vide: k. 120 uzasadnienia apelacji), jednak twierdzenia te nie mają żadnego wpływu na treść orzeczenia w sprawie. Po pierwsze powód złożył wyrok potwierdzający, że poszkodowanemu zasądzono dodatkową kwotę, ale z sentencji nie wynika, by działał tam pełnomocnik ustanowiony przez (...) (dalej też: (...)), a po wtóre wyrok ten został wydany 13 września 2016 r. (k.124), zaś treść dołączonej do pozwu faktury VAT („wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu przedsądowym...”) oraz data jej wystawienia (19 stycznia 2015 r.; k. 17) czynią te twierdzenia apelacji irrelevantnymi dla rozstrzygnięcia sprawy; wszak żądanie pozwu dotyczy wynagrodzenia za czynności w postępowaniu przedsądowym, a opisane wyżej okoliczności w sposób oczywisty poza granice tego żądania wykraczają.

Poza tym, choć działania pełnomocnika na etapie postępowania likwidacyjnego w istocie miały związek z podmiotem - (...), który zwrócił się do pozwanego, to trudno przyjąć, że ten podmiot (specjalista na rynku dochodzenia odszkodowań) nie jest w stanie samodzielnie realizować skutecznie czynności w postępowaniu likwidacyjnym. Zdaniem Sądu Okręgowego, biorąc właśnie pod uwagę specjalizację (...) oraz okoliczności niniejszej sprawy, nie było podstaw do stwierdzenia, że w ogóle konieczna tu była interwencja profesjonalnego pełnomocnika. W ocenie Sądu Okręgowego koszty wygenerowane przez profesjonalnego pełnomocnika mogłyby zostać uznane za niezbędne i konieczne do pokrycia w postępowaniu likwidacyjnym w sytuacji, gdyby np. istota, przebieg, zakres, szczególne trudności, wyjątkowość (poziom skomplikowania) postępowania likwidacyjnego tego wymagały. Te okoliczności powinna była niewątpliwie wykazać powodowa spółka (art. 6 k.c.). Tymczasem z materiału dowodowego sprawy wynikają okoliczności wręcz przeciwne, przemawiające za przyjęciem, że postępowanie likwidacyjne było wyjątkowo nieskomplikowane, a pełnomocnik ograniczył się do wysłania wezwania do zapłaty i to jednocześnie w imieniu wszystkich trzech osób poszkodowanych (w tym cedenta).

Powyższe wywody prowadzą do konkluzji, że pomoc profesjonalnego pełnomocnika po pierwsze miała zakres bardzo ograniczony, po wtóre powód w żaden sposób nie wykazał, że opisane wyżej okoliczności sprawy mogłyby potwierdzać istnienie związku przyczynowego pomiędzy kosztami wynagrodzenia pełnomocnika a zdarzeniem szkodowym. Innymi słowy, nie negując prawa poszkodowanego do pomocy profesjonalnego pełnomocnika, to w okolicznościach tej sprawy nie wykazano, aby taka pomoc była zasadna, w szczególności gdy poszkodowany powierzył swoje sprawy profesjonalnemu podmiotowi, zawarł z nim umowę, w której zastrzeżono też odpowiednie wynagrodzenie w stosunku do uzyskanego odszkodowania. Powód nie udowodnił, aby żądane w pozwie koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika były niezbędne i uzasadnione ekonomicznie, a nadto aby tenże koszt nie naruszał zasady obowiązku zapobiegania zmniejszania rozmiarów szkody.

Z tych względów należy uznać za bezzasadne zarzuty naruszenia art. 361 k.c., art. 362 k.c. oraz art. 14 ust. 3 UFG, gdyż ten związek przyczynowy – wbrew twierdzeniom apelacji – nie istnieje „automatycznie”, a podlega rygorom dowodowym, którym powód ostatecznie nie sprostał. Innymi słowy powód nie wskazał w ogóle na zaistnienie takich okoliczności, które po pierwsze stałyby na przeszkodzie, by to sam poszkodowany zgłosił roszczenia do (...), a po wtóre okoliczności, które usprawiedliwiłyby zatrudnienie fachowego pełnomocnika, ale dopiero po „oddaniu” przez

poszkodowanego sprawy do kompleksowego prowadzenia przez podmiot specjalizujący się na rynku dochodzenia odszkodowań, tj. firmie (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy oceniając dowody nie naruszył art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim się podaje w apelacji. Argumentacja szczegółowo przedstawiona w uzasadnieniu Sądu I instancji zasługuje na pełną aprobatę. W szczególności uzasadnienie apelacji nie wykazało, że doszło do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelacja ogranicza się w zasadzie do polemiki z ustaleniami sądu pierwszej instancji, forsując własne stanowisko w oderwaniu od materiału dowodowego sprawy.

Powyższe rozważania prowadzić muszą do konkluzji, że Sąd Rejonowy trafnie zastosował przepisy art. 361 § 1 i 2 k.c., art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 509 § 1 k.c., co z kolei powoduje konieczność oddalenia apelacji. Konkluzja ta wzmocniona jest dodatkowo tym, że powodowa spółka nie wykazała rozmiaru rzeczywistej szkody poszkodowanego (rozumianej jako uszczerbek majątkowy), wyrażającej się różnicą między kwotą wynikającą z zawartej z nim umowy i wystawionych na jego rzecz faktury, a ceną nabycia wierzytelności. W zakresie, w jakim szkoda majątkowa poszkodowanego została wyrównana poprzez zapłatę ceny nabycia wierzytelności, w ogóle nie podlega ona przecież kompensacie odszkodowaniem. Poza tym sprawa w postępowaniu likwidacyjnym była prowadzona w imieniu trzech poszkodowanych. Nie wiadomo zatem jakie konkretnie czynności podjęte wyłącznie w związku z sytuacją poszkodowanego G. G. (jako cedenta) uzasadniały wystawienie faktury za wynagrodzenie pełnomocnika na tak znaczną kwotę (k. 17).

W świetle tych rozważań, pozostałe zarzuty apelacji nie miały już żadnego wpływu na treść końcowego rozstrzygnięcia sprawy. Przede wszystkim nic nie wniósłoby do sprawy dowód z przesłuchania świadka P. K.; wszak powołane w uchwale (7) SN z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11 przesłanki uznania zasadności żądania pozwu dotyczą wprost i bezpośrednio sytuacji osobistej poszkodowanego, która dopiero zestawiana być powinna z konkretnymi okolicznościami sprawy na etapie postępowania przedsądowego. A skoro tak, to powodowa (...) powinna była zaoferować dowód z przesłuchania samego poszkodowanego, czego nie uczyniła. Dlatego w tym zakresie niezasadny był zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Całkowicie niezrozumiały okazał się zarzut nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. – zestawiony w apelacji z niewłaściwą oceną dowodów – art. 231 w zw. z art. 233 k.p.c.), który oznacza zaniechanie przez sąd, zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego tj. przesłanek stanowiących o istnieniu roszczenia. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2013 r., IV CZ 76/13, wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi: z dnia 16 września 2013 r., I ACa 360/13 i z dnia 14 lutego 2014 r., I ACa 1078/13). W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi zatem wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: 1) rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; 2) zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; 3) pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; 4) rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; 5) nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 grudnia 2001 r., I PKN 714/00 i z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00).

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że żadna z powyżej opisanych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Apelacja nie formułowała nawet precyzyjnych twierdzeń w tym kierunku, w związku z czym nie było tu żadnych przesłanek do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i obciążono nimi w całości powoda, jako stronę w całości przegrywającą. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego (450,00 zł), którego wysokość wynika z § 2 pkt 3) w zw. z § 10 ust. 1

pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od 27 października 2016 r.

SSO Anna Gałas SSO Bernard Litwiniec SSO Andrzej Kubica